

Sygn. akt III Ca 794/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W.

przeciwko B. J.

z udziałem (...) w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia (...)w C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 23 sierpnia 2018r., sygn. akt I C 302/18

1. **oddala apelację,**

2. **oddala zażalenie,**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...) A. T. B.

Sygn. akt III Ca 794/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 24 kwietnia 2019 r.

Powódka (...) we W. w pozwie wniesionym w dniu 5 września 2017 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagała się od pozwanej B. J. kwoty 39 656,96 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie większymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od 5 września 2017r.

W uzasadnieniu powódka powołała się na zawartą między (...) Bankiem S.A. a pozwaną w dniu 23 lipca 2002 r. umowę. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego zobowiązania wobec czego (...) Bank S.A. scedował na powoda na mocy umowy przelewu wierzytelności całość praw i obowiązków wynikających z umowy bankowej. W dniu 1 sierpnia 2013 r. strony zawarły umowę ugody, zgodnie z którą pozwana uznała co do zasady i wysokości wierzytelność przysługującą wierzycielowi pierwotnemu i zobowiązała się do jej spłaty. Strony ustaliły, że wierzytelność będzie powiększona o odsetki umowne. Pozwana nie wywiązała się z warunków ugody, wobec czego powód wypowiedział tę umowę.

W dniu 21 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W piśmie z dnia 9 listopada 2018r. powódka cofnęła pozew w części obejmującej kwotę 300 zł, powołując się na dokonane przez pozwaną wpłaty po wniesieniu pozwu.

Pozwana B. J., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaskarżyła go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwana zarzuciła brak legitymacji czynnej powódki, nieudowodnienie roszczenia co do zasady i wysokości, przedwczesność i przedawnienie roszczenia, nieważność umowy cesji wierzytelności oraz brak umocowania osoby podpisującej ugodę z dnia 1 sierpnia 2013r.

Zarzut braku legitymacji czynnej i nieważności cesji pozwana uzasadniła brakiem wskazania w umowie cesji ceny. Zdaniem pozwanej powódka nie zaoferowała dowodów na wykazanie roszczenia, nie przedłożyła umowy pierwotnej, z której to roszczenia miałyby wynikać. Pozwana zakwestionowała fakt skutecznego zawarcia ugody z dnia 1 sierpnia 2013 r. wobec braku dowodu, że osoby podpisujące ugodę były upoważnione do działania w imieniu i na rzecz powoda albo wchodziły w skład organów uprawnionych do reprezentowania powoda.

Według pozwanej z treści pozwu i dokumentów nie sposób ustalić daty wymagalności roszczenia, jednak zakładając teoretycznie, że stało się ono wymagalne najpóźniej w dniu cesji (29 czerwca 2010 r.), to roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 20 czerwca 2013 r., przed wniesieniem pozwu. Rzekoma ugoda została zawarta po upływie terminu przedawnienia a pozwana nie zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Powódka w piśmie z dnia 4 maja 2018 r. podtrzymała żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 39 356,96 zł z odsetkami wskazanymi w pozwie. Odnosząc się do zarzutów pozwanej powódka wskazywała, że zawarta przez strony ugoda mieści się w ramach swobody kontraktowej, ugodę należy traktować jako uznanie właściwe. Ugoda odnowiła termin wymagalności roszczenia oraz stanowiła dorozumiane oświadczenie pozwanej o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

W piśmie z dnia 23 maja 2018r. do sprawy wstąpiła po stronie pozwanej reprezentowana przez adwokata (...) w C., wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Podniosła zarzuty: braku legitymacji czynnej powoda, nieudowodnienia roszczenia co do zasady i wysokości, przedawnienia roszczenia, niewłaściwego umocowania osób podpisujących umowę przelewu wierzytelności do jej zawarcia, brak mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, nieważności umowy cesji, braku umocowania osoby podpisującej ugodę z dnia 1 sierpnia 2013 r.

Wyrokiem z 23 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu powództwo oddalił co do kwoty 39 356,96 zł (pkt I) a w pozostałym zakresie umorzył postępowanie (pkt. II). Sąd Rejonowy zasądził (pkt. III) od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz oddalił (pkt. IV) wnioski (...)o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 29 czerwca 2010 r. (...) Bank S.A. we W. zawarł z (...) we W. reprezentowanym przez (...) w W. umowę przelewu wierzytelności. Przedmiotem umowy była sprzedaż przez (...). na rzecz powódki wymagalnych wierzytelności pieniężnych szczegółowo określonych w załączniku nr 5 do umowy, w postaci plików

zapisanych na płycie CD sporządzonym wg stanu na dzień 28 kwietnia 2010r. Cedent przeniósł na powoda te wierzytelności z dniem zawarcia umowy za cenę w niej wskazaną. Powódka przedłożył podpisany przez pełnomocnika procesowego wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 29 czerwca 2010 r., w którym podano identyfikator klienta (...), imię, nazwisko, pesel i adres pozwanej B. J., datę zawarcia umowy – 23 lipca 2002 r., pierwotną kwotę kredytu: 10 769,53 zł, kapitał: 9 687,73 zł, odsetki: 17 117,95 zł i koszty: 40 zł. W dniu 1 sierpnia 2013 r. pozwana B. J. zawarła ugodę z P. K. powołującym się na pełnomocnictwo udzielone przez (...) S.A. we W. działające w imieniu (...) S.A. we W. reprezentujące (...)we W.. W § 1 ust. 1 ugody wpisano, że (...)we W. (zwana w treści ugody wierzycielem) oświadcza, że nabył od (...) Bank S.A. w oparciu o umowę przelewu wierzytelności z dnia 29 czerwca 2010r. wierzytelność wobec pozwanej B. J. wynikającą z umowy nr (...) z dnia (...), która to wierzytelność na dzień 16 lipca 2013r. wynosi łącznie 31.161,60 zł. Pozwana oświadczyła, że uznaje ten dług i zobowiązuje się do spłaty wraz z odsetkami umownymi, łącznie w wysokości 60.850,66 zł w 197 ratach. W umowie zastrzeżone zostało prawo jej wypowiedzenia przez wierzyciela w przypadku opóźnienia w płatności dwóch rat oraz prawo do pobierania przez wierzyciela odsetek za opóźnienie w wysokości stanowiącej równowartość czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. W ugodzie zaznaczono, że nie stanowi ona odnowienia zobowiązania opisanego w § 1 ust. 1 w rozumieniu art. 506 k.c.

Pismem z dnia 18 grudnia 2014r. powódka wypowiedziała ww. ugodę powołując się na brak spłaty 4 pełnych rat.

W tych okolicznościach faktycznych w ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Jako nietrafny Sąd Rejonowy ocenił zarzut pozwanej, że brak wskazania w umowie cesji ceny pozbawia umowę ważności i skuteczności. Umowa przelewu wierzytelności zawiera cenę, która tylko w przedłożonej sądowi kopii została zamazana. Ponadto zgodnie z treścią umowy zapłata ceny nie była istotna z punktu widzenia skuteczności cesji, gdyż wyraźnie w niej wskazano, że cedent przenosi na cesjonariusza wierzytelności z dniem zawarcia umowy a nie pod warunkiem zapłaty ceny. Dla oceny skuteczności cesji istotne jest jednak istnienie wierzytelności, która jest jej przedmiotem. Powód, mimo zarzutów pozwanej w tym względzie, nie przedłożył umowy będącej źródłem zobowiązania pozwanej wobec zbywcy wierzytelności (...) Bank S.A. Warunkiem skuteczności cesji wierzytelności jest jej istnienie a to można stwierdzić jedynie poprzez odwołanie się do zobowiązania źródłowego.

Powódka powołała na ugodę zawartą z pozwaną dnia 1 sierpnia 2013 r. jako podstawę roszczenia wskazując na uznanie długu przez pozwaną. Pozwana zwracała uwagę na brak umocowania P. K. do podpisania ugody w imieniu i na rzecz powódki. Powódka do zarzutu braku umocowania pełnomocnika w żaden sposób się nie ustosunkowała, dlatego uznać należało, że nie zostało wykazane, iż podpisujący ugodę działał w zakresie umocowania.

Sąd Rejonowy ocenił, iż skoro w treści umowy przelewu wierzytelności wskazano, że obejmuje ona wymagalne wierzytelności a ich wykaz sporządzony jest wg stanu na dzień 28 kwietnia 2010 r., to wierzytelność wobec pozwanej dochodzona w niniejszym procesie stała się wymagalna najpóźniej w tym dniu. Przedawniła się zatem w dniu 28 kwietnia 2013 r. (art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust.1 ustawy z dnia z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw), a więc przed wniesieniem pozwu.

Stosownie do art. 117 § 2 zd.1 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Powołując się na orzecznictwo Sąd Rejonowy ocenił, iż nie sposób uznać, aby podpisanie przez pozwaną ugody było wyrazem zrzeczenia się przez nią zarzutu przedawnienia. W sytuacji gdy wierzycielem jest, jak w niniejszej sprawie - podmiot zajmującym się zawodowo dochodzeniem wierzytelności a dłużnikiem konsument nieposiadający wiedzy prawnej, to z samej treści ugody, w której pozwana uznała roszczenie nie sposób wyprowadzać domniemania, że jej zamiarem było także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Treść ugody bardziej wskazuje na nieświadomość pozwanej dotyczącą jej sytuacji prawnej niż działanie z zamiarem zrzeczenia się przedawnienia. Gdyby pozwana wiedziała o możliwości uchylenia się od konieczności spełnienia przedawnionego świadczenia to niewątpliwie nie zawarłaby takiej ugody z powódką. W zachowaniu pozwanej nie sposób dopatrzeć się świadomej rezygnacji z zarzutu

przedawnienia, nie można zatem uznać, że pozwana zrzekła się tego zarzutu w sposób dorozumiany. Ponadto, zgodnie z obecnie obowiązującym art. 117 § 2¹ k.c., po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Sąd bierze zaś pod uwagę przedawnienie roszczenia w takiej sprawie z urzędu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając powódkę kosztami procesu na rzecz pozwanej. Postępowanie zostało umorzone co do kwoty 300 zł wobec cofnięcia pozwu przez powódkę w tym zakresie, na skutek zapłaty przez pozwaną tej kwoty w toku postępowania. Stąd powódka tylko w tym niewielkim zakresie może być uznana za wygrywającego proces. Stosownie do art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Dlatego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa prawnego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (3600 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 107 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 62 § 2 k.p.c. oddalił wniosek (...) w C. o zasądzenie kosztów procesu. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, iż art. 107 zd. 3 k.p.c. nie obliuguje do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się przez sąd do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Sąd Rejonowy uznał, że udział (...) w niniejszym postępowaniu nie był celowy i nie uzasadnia przyznania jej kosztów procesu od powódki. Pozwana była reprezentowana w niniejszym procesie przez zawodowego pełnomocnika, a przystąpienie (...) do strony pozwanej w żaden sposób nie wpłynęło na wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka (k. 122-126), która zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt. I i III.

Wniosła o zmianę wyroku w pkt. I przez uwzględnienie powództwa, tj. zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 39 356,96 zł z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych

Wyrokowi powódka zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na błędnej ocenie, że ugoda zawarta przez pozwaną nie stanowiła o dorozumianym zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia

II. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 65 k.c. w zw. z art. 117 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest błędne.

Pozwana w dniu 01 sierpnia 2013 r. uznała wiarytelność powódki podpisując ugodę. Po zawarciu ugody pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 3 350 zł, które zostały przez powódkę rozliczone na poczet długu. Wobec niedochowania przez pozwaną warunków ugody powódka ugodę następnie skutecznie wypowiedziała. W ocenie powódki zawarcie ugody przez strony było dopuszczalne, mieściło się w ramach zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. i miało na celu przekształcenie niepewnego stosunku prawnego w pewny i bezsporny. Ugoda jako umowa powinna być wykładana w oparciu o normę interpretacyjną z art. 65 § 2 k.c., należało zatem uwzględnić jej cel. Podpisanie ugody przez pozwaną należy kwalifikować jako uznanie właściwe – czyli oświadczenie woli dłużnika, którym ustala on w sposób prawnie wiążący istnienie określonego stosunku prawnego (istnienie długu) lub pewnych jego elementów. Pozwana zawierając ugodę zrzekła się też zarzutu przedawnienia w sposób dorozumiany. Przedmiotem ugody bowiem było w istocie ustalenie wysokości zadłużenia pozwanej oraz określenie nowych warunków spłaty zadłużenia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli dłużnika i do swej skuteczności nie wymaga zachowania jakiegokolwiek formy szczególnej.

W odpowiedzi na apelację pozwana B. J. wniosła (k. 134-136) o jej oddalenie jako bezzasadnej za przyznaniem na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podtrzymała podniesiony w procesie zarzut przedawnienia roszczenia i zaprzeczyła ponownie jakoby zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia. W związku z tym, że ugodę zawarto już po upływie terminu przedawnienia, to nie ma ona wpływu na bieg terminu przedawnienia. W ocenie pozwanej zasadne jest to stanowisko judykatury, iż nie należy pochopnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zrachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron. Restrykcyjna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą i niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto dłużnik decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia. Również podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia i zawarcia ugody sądowej nie może wprost być zinterpretowane jako rezygnacja ze zgłoszonego zarzutu przedawnienia i nie może być utożsamiane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Także gdyby przez pierwotnego wierzyciela był wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny (...), to nie miałby on wpływu na przedawnienie roszczenia i bieg terminu przedawnienia, gdyż nabywca wierzytelności nie będący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Także wniosek o nadanie klauzuli (...) nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza nie będącego bankiem.

Powódka zawodowo zajmuje się skupem wierzytelności, zaś pozwana jest konsumentem nie posiadającym wiedzy prawnej. Treść ugody wskazuje zatem na nieświadomość pozwanej dotyczącą jej sytuacji prawnej, a nie na działanie podjęte z zamiarem zrzeczenia się przez nią zarzutu przedawnienia. Gdyby bowiem pozwana wiedziała o możliwości uchylecia się od konieczności spełnienia przedawnionego świadczenia to niewątpliwie nie zawarła by z powódką ugody o takiej treści. W ocenie pozwanej wreszcie po zmianach kodeksu cywilnego od dnia 09 lipca 2018 r. w zakresie przedawnienia uprawnioną jest teza że konsument nie może zrzec się zarzutu przedawnienia. Treść znowelizowanego art. 117 ust 2¹ k.c. wskazuje wprost, że jeżeli roszczenie dochodzone przeciwko konsumentowi uległo przedawnieniu, to przedsiębiorca nie może żądać jego zaspokojenia.

Biorąca udział w postępowaniu (...)w C. złożyła zażalenie na postanowienie zawarte w pkt. IV wyroku oddalające jej wniosek o zasądzenie kosztów procesu.

Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na treść postanowienia, tj.:

a. art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1800) poprzez ich niezastosowanie i nieobciążenie powódki kosztami procesu na rzecz organizacji społecznej w kwocie 3 600 zł,

b. art. 62 § 2 k.p.c. w zw. z art. 107 zd. 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz organizacji społecznej kosztów procesu z uwagi na fakultatywność takich kosztów i niecelowość przystąpienia do sprawy organizacji społecznej.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż pełnomocnik organizacji społecznej wykonał wszystkie niezbędne czynności procesowe a (...) nie przystąpiła do sprawy jako dodatkowy reprezentant pozwanej lecz jako samodzielny podmiot reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Udzielenie zgody przez pozwaną było wystarczającym sygnałem do takiego przystąpienia w celu udzielenia dodatkowej pomocy w procesie. Zgłoszenie do udziału w sprawie (...) złożyła nie mając wiedzy o tym, czy pozwana złożyła już skuteczne w sprawie stanowisko procesowe. W wypadku zaś gdyby tego nie zrobiła, to bez zgłoszenia (...) przegrałaby sprawę. Zgłoszenie udziału w sprawie przez (...) było uzasadnione jej celami statutowymi oraz poparte pisemną zgodą pozwanej. Dlatego (...) wykazała się interesem prawnym. Z uwagi na oddalenie powództwa obowiązuje w zakresie rozdziału kosztów zasada odpowiedzialności za wynik postępowania z art. 98 k.p.c. Powódka składając pozew w sprawie musiała się liczyć z możliwością przegrania sprawy jak też udziału w postępowaniu organizacji społecznej po stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnośnie apelacji powódki

Apelacja powódki okazała się bezzasadna a zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego oraz materialnego nie są trafne i prowadzą do oddalenia apelacji.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji zaś, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd drugiej instancji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia (tak: wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r. ,V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że ustalenia faktyczne i motywacja prawna Sądu Rejonowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu są wadliwe i nie pełne. Podobnie ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy jest logiczna.

Powódka w swej apelacji podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym

rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację niezasadny jest zarzut apelacji jakoby Sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na błędnej ocenie, że ugoda zawarta przez pozwaną nie stanowiła o dorozumianym zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku (k. 107-109) przedstawił kategoryczne ustalenia faktyczne, które poczynił na podstawie przedstawionych przez powódkę dowodów z dokumentów (umowy przelewu, ugody i pisma z 18 grudnia 2014 r.). Następnie na podstawie tych dokumentów oraz mając na uwadze odmienne stanowiska stron przedstawione w ich pismach procesowych Sąd Rejonowy dokonał ocen co do wiarygodności dowodów w oparciu o reguły z art. 233 § 1 k.p.c. oraz co do ich skutków prawnych.

Sąd Rejonowy w szczególności badał skutek zawarcia umowy ugody między stronami, tj.: czy zachodzi uznanie długu przez pozwaną i zrzeczenie się przez nią zarzutu przedawnienia Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty i pismach procesowych zaprzeczała bowiem jakoby zrzekła się zarzutu przedawnienia oraz kwestionowała okoliczności zawartej ugody.

Należy w tym miejscu stwierdzić, iż zgodnie z tekstem § 1 umowy ugody (k.26-29) z dnia 01 sierpnia 2013 r. pozwana miała oświadczyć, że uznaje wierzytelność.

Przyjmując, że do zawarcia umowy ugody między stronami doszło, to szczegółowego omówienia i wyjaśnienia przez Sąd I instancji wymagały zarzuty pozwanej podnoszone w toku postępowania przed zamknięciem rozprawy i ogłoszeniem wyroku, jakoby nie wiedziała ona o przedawnieniu i możliwości podniesienia takiego zarzutu.

Czyni to także wiarygodnym zarzut pozwanej, że powódka na tym etapie postępowania wobec pozwanej niełojalnie po to by uniknąć negatywnych skutków wynikających z przedawnienia roszczenia zważywszy, że roszczenie w tej dacie (01 sierpnia 2013 r.) było już przedawnione.

Sąd Rejonowy mógł zatem na podstawie przedłożonych w niniejszej sprawie dowodów ocenić, czy postanowienia ugody rażąco naruszają interes pozwanej jako konsumenta oraz czy nie są one postanowieniami, które należało uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c.

Sąd Rejonowy ocenił także należycie jakie znaczenie miały wpłaty dokonywane przez pozwaną po podpisaniu tekstu ugody. Powódka w pozwie wskazała (k. 14), że pozwana dokonywała kilku wpłat na warunkach wynikających z ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą apelację z samego faktu dokonania przez pozwaną wpłat na rzecz powódki po podpisaniu ugody nie wynika wcale logiczny wniosek, że pozwana dokonując wpłat akceptowała je, a w konsekwencji, że uznawała dług i zgadzała się z roszczeniem powódki lub że zrzekała się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Ciężar wykazania takich okoliczności wobec odmiennych twierdzeń pozwanej spoczywał na powódce (art. 6 k.c.).

Sąd I instancji nie uchybił zatem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granice swobodnej oceny.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oznacza jej dowolność, powodowaną z reguły błędem logicznym lub nieliczeniem się z zasadami życiowego doświadczenia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi z kolei podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być zatem dowolna. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (tak: wyrok SN z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, publ. OSNC 1980, Nr 10, poz. 200).

Dopiero jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak: wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, publ. L.).

W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, L.; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Podkreślić trzeba, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

W konsekwencji powyższych uwag niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powódka jest nabywcą wierzytelności bankowej wynikającej z umowy bankowej zawartej przez pozwaną z (...) Bank S.A w dniu (...).

Przelew wierzytelności wynika z umowy przelewu z dnia 29 czerwca 2010 r. (k. 21-23).

Rozważenia zatem wymagało, czy umowa ugody sygnowana datą 01 sierpnia 2013 r. (k. 26-31) nie stanowi odnowienia.

Zgodnie bowiem z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Przez umowę odnowienia strony postanawiają, że w miejsce dotychczasowego zobowiązania dłużnika, które zostaje umorzone, dłużnik spełni inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Odnowienie może polegać również na zobowiązaniu dłużnika do alternatywnego (przemiennego) świadczenia, innego niż było przewidziane w dotychczasowej umowie (tak: wyrok SN z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 315/98, publ. OSP 2000, z. 10, poz. 145).

Warunkiem umorzenia dotychczasowego zobowiązania dłużnika jest zaciągnięcie przez niego nowego zobowiązania (A. Olejniczak, Z. Radwański, - w: Zobowiązania, 2008, s. 348). Inaczej mówiąc, wolą stron umowy odnowienia jest umorzenie dotychczasowego zobowiązania i zastąpienie go nowym zobowiązaniem lub opartym na innej podstawie prawnej (tak: wyrok SN z dnia 30 listopada 2006 roku, I CSK 256/06, publ. LEX nr 359463).

O kwalifikacji porozumień, przez które strony modyfikują łączący je stosunek prawny, decyduje zamiar odnowienia (animus novandi). Z art. 506 k.c. wynika, że przy nowacji strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania (tak: wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 407/07, LEX nr 462284).

W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, że art. 506 § 1 k.c. nie precyzuje wyraźnie, jak dalece treść nowego (zmienionego) zobowiązania powinna różnić się od treści dotychczasowego zobowiązania, aby można było uznać, że nastąpiła nowacja.

Wskazuje się przy tym, że jeżeli strony miały zamiar zaciągnąć nowe zobowiązanie w miejsce dotychczasowego, zmiany treści zobowiązania mogą być niewielkie.

Jednakże modyfikacja czasu, miejsca lub sposobu spełnienia świadczenia, zabezpieczenia, stopy procentowej lub innych świadczeń ubocznych nie prowadzi jeszcze do odnowienia (por. wyroki SN z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 862/00, niepubl., oraz z dnia 30 stycznia 2007 roku, niepubl.).

Zamiar stron zawarcia umowy odnowienia nie musi być uzewnętrzniony w sposób wyraźny. Może on zostać wyrażony także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Nie można go jednak - na co wskazuje treść art. 506 § 1 zdanie pierwsze k.c., a także § 2 tegoż artykułu - domniemywać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż umowa ugody (k. 54-55) nie stanowi odnowienia.

W szczególności strony ugody wyraźnie stwierdziły (§ 6 pkt. 5 k. 31) w treści ugody, że nie stanowi ona odnowienia zobowiązania wskazanego w § 1 pkt. 1.

Nie można także wyinterpretować powyższego zamiaru stron w sposób dorozumiany. Jak zaś wskazano odnowienia nie można domniemywać.

Na tej podstawie nie można przyjąć, że umowa ugody (przyjmując, iż jest ważna) stanowi faktycznie odnowienie zobowiązania i wygaśnięcie pierwotnego zobowiązania wynikającego z umowy bankowej z dnia 23 lipca 2002 r.

Niezasadne są zarzuty powódki dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. W myśl art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych i nie realizuje przysługujących mu roszczeń (tak: wyrok SN z dnia 12 lutego 1991 roku III CRN 500/90, publ. OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).

Materialnoprawnym skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy termin przedawnienia już upłynął, jest bowiem możliwość odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne, co oznacza pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia.

Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie oddalenie przez organ orzekający (Sąd) powództwa wniesionego przez wierzyciela.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż do wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę.

Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu).

Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku, także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 r. III CSK 36/14, (publ. OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter norm bezwzględnie obowiązujących (ius cogens), przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.).

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Stąd pozwana jako strona umowy bankowej z dnia 23 lipca 2002 r. jawi się jako konsument.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe roszczenie względem konsumenta z umowy kredytu udzielonego przez pierwotnego wierzyciela podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie zachodzą pełne podstawy do przyjęcia upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia przed dokonaniem umowy ugody z dnia 01 sierpnia 2013 r. (k. 26-31).

W aktach sprawy brak jest dowodu, aby (...) Bank S.A. wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny w związku z niewywiązaniem się przez nią z umowy bankowej.

Podstawowym skutkiem przelewu wierzytelności jest zaś sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Na mocy umowy przelewu przechodzi więc na cesjonariusza ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi wraz z wszelkimi prawami ubocznymi, które są związane z wierzytelnością główną (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., sygn. akt V CKN 1542/00, publ. LEX nr 1163594). Natomiast dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Zaakcentować należy, że stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie. Zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., sygn. akt I CKN 379/00, publ. LEX nr 52661).

Uprawnienie powoda do dochodzenia wierzytelności od pozwanej ma zatem źródło pierwotnej umowie bankowej z dnia 23 lipca 2002 r. oraz opiera się na umowie cesji z dnia 29 czerwca 2010 r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany został pogląd, iż nabywca wierzytelności niebędący bankiem w wyniku umowy przelewu wierzytelności powinien uzyskać sądowy tytuł egzekucyjny, a następnie klauzulę wykonalności, gdyż nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności niebędącemu bankiem nie jest dopuszczalne (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, publ. OSNC 2005, nr 6, poz. 98).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Przepis art. 117 § 2 k.c. przewiduje możliwość zrzeczenia się przez dłużnika - jako uprawnionego - korzystania z zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się nie może jednak nastąpić przed upływem terminu przedawnienia. Norma ta jest wyrazem konsekwentnej realizacji zasady, że terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane na mocy czynności prawnej stron. Gdyby zaś umożliwić dłużnikowi zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia przed upływem terminu, umożliwiłoby to stronom osiągnięcie skutku równoznacznego z przedłużeniem (i to na czas nieograniczony) terminu przedawnienia roszczenia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje przekształcenie - z mocy prawa - zobowiązania naturalnego z powrotem w zaskarżalne roszczenie. Takiego skutku materialnoprawnego nie niweczy oświadczenie o cofnięciu uznania, gdyż oświadczenie takie, jakkolwiek ma znaczenie procesowe, nie zmienia stanu materialnoprawnego, dotyczącego zasadności roszczeń.

Jak wskazał SN w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r. V CK 620/03 (publ. LEX nr 137673) zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Jeśli zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego cechuje dość krótki 3 letni termin przedawnienia. Termin ten wynika z faktu, że roszczenie banku dotyczące zwrotu kredytu bankowego wynika

z prowadzonej przez bank działalności gospodarczej. Powyższy 3 letni termin przedawnienia znajduje również zastosowanie w sytuacji gdy kredytobiorcą był konsument, ze względu na fakt, iż w przypadku kredytu udzielanego przez bank, mamy do czynienia z roszczeniem związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą (tak: wyrok SN z dnia 10 października 2003 II CK 113/02, publ. OSP 2004/11/141).

Odnosnie terminu, od którego zaczyna biec przedawnienie należy odwołać się do art. 120 § 1 k.c., w myśl którego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności.

Z braku innych dowodów w niniejszej sprawie, trzeba przyjąć, że w dacie przelewu wierzytelności na podstawie umowy z dnia 29 czerwca 2010 r. (k. 21-23) roszczenie objęte przelewem było już wymagalne. Z treści umowy przelewu wynika, iż obejmuje ona wymagalne wierzytelności a ich wykaz został sporządzony na dzień 28 kwietnia 2010 r.,

W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Powołany przepis nie określa przesłanek, jakim powinna odpowiadać czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia, nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi o czynność przedsięwziętą bezpośrednio przez strony stosunku prawnego, leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia. Do przerywania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności; niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których lub przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdalna do przerywania przedawnienia, została dokonana.

Czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela (banku) o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, czy wniosek o wszczęcie egzekucji (tak: uchwała SN z dnia 16 stycznia 2004 roku, wyrok SN z dnia 4 października 2012 roku, I CSK 90/12, nie publ.; wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, publ. LEX nr 1622306).

Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia (art. 826 k.p.c.) a wyjątek stanowi umorzenie na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c. albo zwrot wniosku, które niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (tak: wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, nie publ.).

Dodać trzeba, iż również skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego, zgodnie z powołanym przepisem, przerywa bieg przedawnienia.

Przerwanie przedawnienia następuje jednak, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione. Tak więc z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela; dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności (tak: wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, publ. LEX nr 1622306).

W wyroku z dnia 29 czerwca 2016 roku w sprawie do sygn. akt III CZP 29/16 (publ. LEX 2067028) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Przypomnienia wymaga, iż zasadniczo w razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady,

nabywca wierzytelności wstępuje zatem w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelevantne dla jego biegu.

Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne. Cesjonariusz nie będący bankiem nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c..

Powódka (fundusz sekurytyzacyjny) nie będąca bankiem nie mogła by zatem w realiach niniejszej sprawy powołać się na bankowy tytuł egzekucyjny, a w wyniku przejścia uprawnień na podstawie umowy przelewu z dnia 29 czerwca 2010 r. nie może ona uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c..

Jedyną dopuszczalną drogą dla powódki jest zatem ustalenie istnienia roszczenia w drodze procesu sądowego, po to aby uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację w niniejszej sprawie akceptuje w pełni pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale III CZP 29/16, że nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem - nawet jeżeli nabycie nastąpiło po rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo - nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania klauzulowego czy egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem.

Ostatecznie w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego (k. 108/2), że skoro z treści umowy przelewu z dnia 29 czerwca 2010 r. wynika (k. 21-24) , iż obejmuje ona wymagalne wierzytelności z umowy bankowej z dnia 27 lipca 2002 r., a ich wykaz został sporządzony na dzień 28 kwietnia 2010 r., to wierzytelność dochodzona wobec pozwanej stała się wymagalna najpóźniej w tym dniu. Przedawniła się zatem w dniu 28 kwietnia 2013 r.

Na dzień zawarcia umowy ugody, tj. na dzień 01 sierpnia 2013 r. roszczenie wynikające z umowy bankowej z dnia 27 lipca 2002 r. było już zatem przedawnione.

Powódka nie może zatem domagać się zaspokojenia wskazanego roszczenia jako przedawnionego.

W myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się także przez uznanie roszczenia.

Uznanie roszczenia definiuje się jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 2003 roku (I CKN 11/01, publ. LEX nr 83834).

Sens instytucji uznania roszczenia polega zatem na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia.

Na skutek uznania przedawnienie zaczyna biec bowiem na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów.

Wyróżnia są dwie postacie uznania: uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika.

Celem uznania jest ochrona osoby, której roszczenie przysługuje (wierzyciela), wywołanego zachowaniem się zobowiązanego (tak: wyrok SN z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/00, publ. OSN 2003, Nr 12, poz. 168).

Jako ratio legis przerwania biegu przedawnienia w wyniku uznania wskazuje się zasadę ochrony zaufania wierzyciela do dłużnika. Jeśli bowiem z działań dłużnika wynika, że jest on świadom ciężącego na nim obowiązku spełnienia roszczenia i uznaje istniejące roszczenie, to wierzyciel nie powinien obawiać się przedawnienia.

Uznanie nie stanowi jednak źródła stosunku prawnego i nie może być podstawą prawną roszczenia. Jeżeli czynność prawna będąca podstawą stosunku prawnego okaże się nieważna, uznanie wynikającego z takiego stosunku roszczenia nie wywoła żadnych skutków prawnych.

Uznanie (właściwe i niewłaściwe) nie wymaga zasadniczo zachowania szczególnej formy prawnej i może być dokonane nie tylko w sposób wyraźny (tak: postanowienie SN z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, publ. L.), ale także przez podjęcie przez dłużnika czynności, z których wynika, że jest on świadomy istnienia długu.

Uznanie musi mieć miejsce jednak przed upływem okresu przedawnienia. Oświadczenia dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi możliwość dochodzenia całego roszczenia (tak: wyrok SN z 25 kwietnia 1974 r., III CRN 80/74, publ. OSN 1975, Nr 3, poz. 49).

Uznanie niewłaściwe – jak wskazano - polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną.

Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku – dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (wyrok: SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11).

Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia (tak: wyrok SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09).

Uznaniem niewłaściwym będzie więc takie zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, które uzasadnia oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia. Uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia. Także spełnienie części świadczenia, jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia, stanowi uznanie niewłaściwe roszczenia.

Uwzględniając powyższe należy jednoznacznie podkreślić, iż powódka nie wykazała (art. 6 k.c.), aby pozwana uznała roszczenie. Skutku tego nie rodzi ugoda (k. 26-31), gdyż dotyczy roszczenia już przedawnionego. Pozwana jako konsument nie miała przy tym wówczas świadomości, że roszczenie jest przedawnione, dlatego też nie mogła podnieść zarzutu przedawnienia.

Niewątpliwie jest, że pozwana dokonała po dniu wymagalności zobowiązania wpłat na poczet swojego zobowiązania. Okoliczność ta nie świadczy jednak o tym, że pozwana uznawała roszczenie. Mało tego, nawet, gdyby było to uznanie, to dotyczyło ono już roszczenia przedawnionego i nie mogło prowadzić do przerwy biegu przedawnienia. W związku z

powyższym zachowania pozwanej nie można ocenić jako niewłaściwego uznania długu, które przerywa bieg terminu przedawnienia i tym samym niweczy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

W sytuacji zaś, gdy doszło do przedawnienia roszczenia głównego przedawnieniu ulega również roszczenie o związane z nim odsetki. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 26 stycznia 2005 roku III CZP 42/2004 (publ. OSNC 2005/9 poz. 149) wskazano, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c. jest dopuszczalne (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05, publ. LEX nr 179977). Sąd wyjątkowo może zatem nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia - jeśli jego podniesienie przez dłużnika jest nadużyciem prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż pozwana podnosząc w niniejszym procesie zarzut przedawnienia nadużyła prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W konsekwencji prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, że powództwo w niniejszej sprawie nie jest zasadne i podlegało oddaleniu.

Ponadto, zgodnie z obecnie obowiązującym art. 117 § 2¹ k.c., po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Obecnie zatem Sąd bierze pod uwagę przedawnienie roszczenia w takiej sprawie z urzędu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca proces jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Stosownie zaś do art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Dlatego prawidłowo z racji częściowego umorzenia postępowania wobec cofnięcia pozwu (k. 38) i oddalenia powództwa w pozostałym zakresie Sąd Rejonowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa prawnego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (3600 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

Odnośnie zażalenia (...)w C.

Zażalenie jest niezasadne.

Prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił wniosek (...) w C. o zasądzenie kosztów procesu na zasadzie art. 107 zd. 3 k.p.c.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że udział(...) w niniejszym postępowaniu nie był celowy i nie uzasadnia przyznania jej kosztów procesu od powódki.

Pozwana bowiem była reprezentowana w niniejszym procesie przez zawodowego pełnomocnika z wyboru a pełnomocnictwa udzieliła w dniu sporządzenia sprzeciwu z dnia 22 marca 2018 r. (k. 57 w zw. z k. 52)

Z kolei zgoda pozwanej na to, aby (...)przystąpiła do sprawy nastąpiła także dniu 22 marca 2018 r. (k. 85).

Stanowisko (...) było powieleniem argumentów pozwanej zawartych w sprzeciwie (k. 81-84 w zw. z k. 50-56).

Nie można zatem przyjąć, iż to stanowisko (...)samoistnie wpłynęło na wynik niniejszego postępowania.

Stosownie do art. 62 § 2 k.p.c. do przystąpienia organizacji pozarządowych do strony w toczącym się postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej, do której nie mają odpowiedniego zastosowania przepisy

o współuczestnictwie jednolitym. Stosownie do treści art. 107 zd. 3 k.p.c. sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

Przepis ten zatem jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy nie obliguje do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. Sąd może zaś przyznać koszty interwencji od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwenienta ubocznego, jeżeli przyczynił się do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (tak: postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11, publ. LEX nr 1215162).

Przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (tak: SA w B. w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1998 r., I ACz 7/98, OSAB 1998, nr 1, poz. 10).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację brak stwierdzenia istnienia tych przesłanek w niniejszym procesie prowadzi do słusznego wniosku, iż poniesione przez interwenienta ubocznego koszty nie należą do kategorii o jakiej mowa w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c.

Dlatego zażalenie podlegało oddaleniu o czym Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 3 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację. Wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 39 356,96 zł (k. 122).

W związku z tym pozwanej przysługuje od powódki za postępowanie apelacyjne kwota 1800 zł. Kwota ta obejmuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 1800 zł (50 % z 3600).

(...)